

Sygn. akt VII AGa 658/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący – sędzia Przemysław Feliga

po rozpoznaniu 27 lipca 2021 r. w W.

na posiedzeniu niejawnym sprawy

z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. w Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2020 r., sygn. akt XX GC 151/17

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed sądem okręgowym do 2 marca 2020 r., i przekazuje sprawę sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt VII AGa 658/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 6 grudnia 2016 r. (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. w Ż. 164 087,46 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 29 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 5 stycznia 2017 r. sąd okręgowy uwzględnił w całości żądanie pozwu. W sprzeciwie pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z 15 czerwca 2020 r. sąd okręgowy oddalił powództwo rozstrzygając o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd okręgowy zrekonstruował, że 15 lutego 2008 r. między powodem a pozwanym, zawarte zostały cztery Umowy komercyjne na wykonanie instalacji gazowych oraz na dostawę gazu luzem do zbiorników stanowiących własność powoda położonych w miejscowości K. (dalej – umowy). Koszt wykonania instalacji zbiornikowej wyniósł: 8 500 zł, rabat za wykonanie instalacji wynosił 8 000 zł, zatem do zapłaty pozostało 500 zł netto (610 zł brutto) (pierwsza umowa); 4 500 zł, rabat za wykonanie instalacji wynosił 4 000 zł, zatem do zapłaty pozostało 500 zł netto (610 zł brutto) (druga umowa); 6 500 zł, rabat za wykonanie instalacji wynosił 6 000 zł, zatem do zapłaty pozostało 500 zł netto (610 zł brutto) (trzecia umowa); 4 500 zł, rabat za wykonanie instalacji wynosił 4 000 zł, zatem do zapłaty pozostało 500 zł netto (610 zł brutto) (czwarta umowa).

Wskazał również, że zgodnie z art. 4 lit. 1 Ogólnych Warunków Umowy (dalej – OWU), klient przyjął do wiadomości, że opłaty za wykonanie instalacji oraz za użytkowanie Zbiorników, a także cena gazu są uzależnione od ilości zakupu gazu na rok. Płatności z tytułu użytkowania Zbiorników K. dokonywać miał na podstawie faktur wystawionych przez

powoda. Płatność za dostarczony gaz mierzony w litrach miała się odbywać według cen obowiązujących w dacie dostarczenia gazu. Ceny obowiązujące w dniu zawarcia Umów zostały podane na 1 stronie każdej z nich i stanowiły cenę obowiązującą według stawki dla klienta. Cena stała miała obowiązywać do czasu wprowadzenia zmiany ceny przez powoda (art. 4 lit. b). Zgodnie zaś z art. 4 pkt f) OWU o zmianie ceny klient miał być powiadomiony pisemnie, listem poleconym. Za zgodą klienta powiadomienie o zmianie ceny mogło nastąpić za pośrednictwem telefonu, faxu, poczty elektronicznej. Jeśli w ciągu 5 dni od dnia uzyskania powiadomienia o zmianie ceny klient nie odstąpił od umowy, powód miał prawo uznać, że zmiana została przyjęta.

Sąd okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 5 OWU powód oświadczył, że zbiorniki są opatrzone prawnie chronionym znakiem towarowym (...), a umieszczone na zbiorniku napisy informują, że zbiornik jest własnością powoda, która to spółka posiada wyłączne uprawnienie do jego napełniania, co oznacza zakaz napełniania zbiorników przez inne podmioty. Zerwanie lub jakiegokolwiek naruszenie plomb oznaczonej znakiem towarowym (...) założonej na armaturę Zbiornika i System Pomiaru Zużycia Gazu lub nielegalny pobór gazu poza wskazaniem Systemu Pomiaru Zużycia Gazu stanowi naruszenie praw własnościowych powoda i może świadczyć o naruszeniu prawa własności gazu w Zbiornikach. W takim wypadku klient miał zapłacić powodowi kary w wysokości wartości gazu mieszczącego się w Zbiorniku (85% napełnienia) w oparciu o aktualnie obowiązującą cenę 1 litra. Powód pozostawał uprawniony do dochodzenia odszkodowania w pełnej wysokości na zasadach ogólnych. W myśl zaś art. 9 OWU prawo własności do gazu w Zbiornikach przysługiwało powodowi i przechodziło na klienta w momencie dokonania przez klienta pełnej zapłaty za dostarczony gaz lub w przypadku rozliczeń za zużyty gaz – za pobrany gaz zgodnie z postanowienia Umowy. Prawo własności instalacji w przypadku wykonania instalacji przez powoda przechodziło na klienta w momencie dokonania pełnej płatności za jej wykonanie.

Następnie, sąd I instancji ustalił, że w dniu 8 kwietnia 2016 r. celem sprawdzenia dlaczego pozwany nie kupuje gazu, mimo obowiązywania umowy, pracownik powodowej spółki – (...) przeprowadził kontrolę stanu zbiorników powoda u pozwanego i w sporządzonych protokołach wskazał zawartość gazu w zbiornikach oraz brak plomb na zaworach do tankowania w każdym z czternastu opisanych w protokole zbiorników. Z kolejnych kontroli przeprowadzonych przez P. K. (1) wynikało, że w styczniu oraz w marcu 2017 r. pozwany ponownie zerwał plombę.

Sąd okręgowy określił również, że praktyka stosowana przez powoda jest taka, że po każdym zatankowaniu gazu na zbiornik nakładana jest nowa plomba przez kierowcę lub serwisanta, zaś każda plomba zawiera swój numer oraz znak towarowy (...). Z zapisów na plombie wynika kto dostarczał gaz. Każdy zbiornik jest pod nadzorem Urzędu Dozoru Technicznego. W części przedniej każdego zbiornika jest tabliczka paszportowa, na której jest podane kto jest właścicielem zbiornika. Z zakładania plomb sporządza się protokół, w którym wpisuje się numer plomb. Jeśli plomba ściąga serwisanta to odnotowuje ten fakt w protokole ze wskazaniem daty i celu demontażu. Następnie ponownie plombuje zbiornik.

Pismem z 11 kwietnia 2016 r. powód powiadomił pozwanego, że w związku z dokonaną kontrolą zbiorników znajdujących się w miejscowości K. i stwierdzeniem bezumownego zatankowania zbiorników przez podmioty do tego nieuprawnione, a także przekroczenie dopuszczalnej ilości zatankowanego gazu, nie bierze odpowiedzialności za jakość gazu znajdującego się w zbiornikach oraz za roszczenia z tytułu nieprawidłowego funkcjonowania instalacji gazowej.

Natomiast pismem z 29 czerwca 2016 r. powód powiadomił pozwanego, że w związku ze stwierdzonym podczas kontroli zerwaniem plomb na zaworach napełniania zbiorników gazowych 12 sztuk o pojemności 6700 litrów, naliczył pozwanemu – na podstawie art. 5 lit. b) OWU - karę 184 087,46 zł i wezwał go jednocześnie do opróżnienia zbiorników z gazu pochodzącego z niewiadomych źródeł, zamówienia i zakupu gazu propan w cenach oferowanych przez powoda. W piśmie tym wskazano stan napełnienia zbiorników w dniu kontroli instalacji przez powoda, a powód uprzedził jednocześnie, że brak zakupu gazu i kolejne naruszenie plomb będzie równoznaczne z rozwiązaniem umowy ze skutkiem natychmiastowym.

14 lipca 2016 r. powód wystawił na rzecz pozwanego notę obciążeniową 500 (...) na 184 087,46 zł z tytułu kary umownej za zerwanie plomb zbiorników gazowych w miejscowości K. na podstawie art. 5 lit. b) OWU i wezwał do zapłaty powyższej należności do 28 lipca 2016 r. Do naliczenia kary umownej przyjął 85% pojemności całego zbiornika x ilość zbiorników x cena gazu, która obowiązywała w dacie wystawiania noty obciążeniowej. Na podstawie faktur pochodzących z tego okresu przyjął, że cena matrycowa wynosiła 2,19 zł za 1 litr gazu na dany dzień.

Jednocześnie, sąd okręgowy ustalił, że do kary umownej nie doliczano podatku VAT, ale podatek ten został doliczony do ceny będącej podstawą naliczenia kary umownej. Wskazał, że cenę matrycową ustala kierownik sprzedaży, klient nie ma wpływu na jej wysokość, a informacja o jej wysokości znajduje się na portalu internetowym klienta.

Sąd okręgowy wskazał również, że pismem z 16 września 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 184 087,46 zł w terminie do 28.07.2016 r., natomiast 27 września 2016 r. pozwany dokonał na rzecz powoda zapłaty kwoty 20 000 zł tytułem należności wynikającej z noty obciążeniowej 500 (...).

2 października 2016 r. powód sprzedał (...) Spółce z o.o. w P. gaz za cenę 2,19 zł netto za 1 litr.

W sierpniu 2017 r. powód zdemontował wszystkie zbiorniki u pozwanego, w związku z rozwiązaniem umowy stron, a pozwany wydał wówczas zarówno zbiorniki, jak i książki serwisowe.

Dodatkowo, sąd I instancji przyjął, że na terenie (...) sp. z o.o. w K. zamontowane były zbiorniki stałe, ciśnieniowe typu MAP (...), których wytwórcą była firma (...) w T.. Zbiorniki te stanowiły części instalacji gazowej wyłącznie z sensie technologicznym.

Na podstawie poczynionych ustaleń sąd okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako niesporny między stronami uznał fakt zawarcia 15 lutego 2008 r. czterech umów komercyjnych na wykonanie instalacji gazowych oraz dostawy gazu luzem. Nie miał również wątpliwości, że podstawą roszczeń powoda wobec pozwanego był zapis art. 5 lit. b) OWU, zgodnie z którym „zerwanie lub jakiegokolwiek naruszenie plomby oznaczonej znakiem towarowym (...) założonej na armaturę Zbiornika i (...) Pomiaru Zużycia Gazu lub nielegalny pobór gazu poza wskazaniem Systemu Pomiaru Zużycia Gazu stanowi naruszenie praw własnościowych (...) S.A. i może świadczyć o naruszeniu prawa własności gazu w Zbiornikach. W takim wypadku klient miał zapłacić (...) S.A. kary w wysokości wartości gazu mieszczącego się w Zbiorniku (85% napełnienia) w oparciu o aktualnie obowiązującą cenę 1 litra.”

Powołując się na treść przepisu art. 6 k.c. sąd okręgowy uznał, że powód, na którym spoczywał obowiązek procesowy wykazania i udowodnienia, że w sprawie zostały spełnione przesłanki do obciążenia pozwanego karą umowną w wysokości wynikającej z noty obciążeniowej nr 500 (...), obowiązkowi temu nie sprostał.

Zwrócił uwagę na bardzo nieprecyzyjne zapisy OWU (jednakowe dla każdej z czterech zawartych przez strony 15 lutego 2008 r. umów), dotyczące prawa własności zbiorników/instalacji gazowych wykonanych przez powoda. Przyjął, że nie wyjaśniono w nich co należy rozumieć pod pojęciem „instalacji”, a co pod pojęciem „zbiornika” oraz nie czy „zbiornik” jest elementem „instalacji”, czy też nie. Wskazał, że w tytule łączących strony umów określono, że są to „zbiorniki G.”, a przedmiotem umowy był montaż „zbiornika”, a nie całej instalacji.

Sąd I instancji podkreślił, że na wniosek powoda dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego, który miał dokonać ustaleń w przedmiocie prawa własności poszczególnych elementów sieci gazowej, jednakże biegły nie potrafił udzielić odpowiedzi na zadane mu przez sąd pytania, ograniczając się do analizy zapisów umów stron, dlatego uznał sporządzoną w sprawie opinię za pozbawioną znaczenia dowodowego.

Jednocześnie, mając na uwadze zakres obowiązków powoda wynikający z omawianych umów, w tym dowóz zbiornika i jego podłączenie, przy jednoczesnym zapisie art. 9 OWU, sąd okręgowy uznał, że w momencie zapłaty przez pozwanego za wykonanie instalacji, własność instalacji (w tym zbiornika) przechodziła na pozwanego.

Z uwagi zaś, że pozwany nie udowodnił faktu zapłaty za wykonanie instalacji gazowych objętych umowami z 15 lutego 2008 r. przyjął, iż nie wykazał, aby na niego przeszło prawo własności przedmiotowych zbiorników gazowych, a tym samym, zdaniem sądu okręgowego, pozwany nie udowodnił twierdzenia, że instalacja zbiornikowa i gaz znajdujący się w jej środku stanowiły jego własność.

Sąd I instancji uznał natomiast za zasadny zarzut strony pozwanej o nieprawidłowości naliczonej przez powoda kary umownej. Uwzględniając ustaloną powyżej praktykę stosowaną przez powoda przy tankowaniu gazu na zbiornik, wskazał, że w niniejszej sprawie powód nie przedstawił żadnego dowodu, który pozwoliłby na ustalenie, kto i kiedy przed dniem kontroli przeprowadzonej 8 kwietnia 2016 r. plombował sporne zbiorniki, kto dostarczał gaz przed założeniem plomby, której brak stwierdził P. K. (1) w dniu kontroli. Zwrócił również uwagę, że do protokołów kontroli z 8 kwietnia 2016 r. nie dołączono żadnej dokumentacji np. fotograficznej, która potwierdzałaby zapisy tych protokołów.

Jako całkowicie nieudowodnioną uznał okoliczność odbierania gazu od innego dostawcy przez pozwanego, wskazując, że sam fakt braku plomb, bez innych dowodów w tym zakresie, nie może świadczyć o tym, że pozwany pobierał gaz od innego dostawcy niż powód.

Sąd okręgowy podkreślił, że również cena za 1 litr gazu nie została w umowach określona konkretną kwotą, natomiast powód nie przedłożył żadnej faktury, z której wynikałoby za jaką cenę sprzedawał gaz pozwanemu w dniu wystawienia noty obciążeniowej nr 500 (...) (tj. 21 listopada 2016 r.). Uznał, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje fakt, że dla innych odbiorców powód stosował stawkę 2,19 zł netto za 1 litr gazu.

Zwrócił w tym zakresie również uwagę, że z zeznań świadka P. K. (1) oraz P. K. (2) wynika, że podstawą wyliczenia kary umownej dla pozwanego była cena matrycowa w wysokości 2,19 zł, jednakże w art. 5 lit. b) OWU brak jest odesłania do „ceny matrycowej” jako podstawy obliczenia kary umownej dla klienta.

Ostatecznie, sąd I instancji uznał, iż powód w żaden sposób nie udowodnił jaka była wysokość ceny za 1 litr gazu w dniu wystawienia noty obciążeniowej, czyli „aktualnie (na ten dzień) obowiązującej ceny za 1 litr gazu” w rozumieniu art. 5 lit. b) OWU. W toku całego procesu powód nie przedłożył również żadnego dowodu, który pozwoliłby zdaniem sądu okręgowego, na ustalenie jaka była ww. stawka dla F.G.W., o której mowa na stronie 1 umów zawartych przez strony 15 lutego 2008 r. oraz jaka cena za 1 litr gazu była podana na portalu internetowym pozwanego. Stwierdził, iż nie miał możliwości ustalenia, czy cena za 1 litr gazu przyjęta przez powoda dla wyliczenia kary umownej była prawidłowa.

O kosztach procesu sąd okręgowy orzekł natomiast na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i uznając powoda za przegrywającego sprawę obciążył go kosztami poniesionymi przez pozwanego. Na podstawie art. 113 u.k.s.c. obciążył powoda również obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa, na które składały się wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucił sądowi okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 i 5 lit b), art. 9 OWU umów komercyjnych, oraz przepisów postępowania w zakresie błędów w ustaleniach faktycznych, art. 233 § 1 k.p.c., oraz wydanie wyroku na podstawie art. 15 z.zs² ustawy z 2 marca 2020 r. (Dz.U. 2020 r. poz. 374) w brzmieniu nadanym ustawą z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa (...)2 (Dz.U. 2020 r. poz. 875) przed terminowym złożeniem przez pełnomocnika powoda w wyznaczonym przez sąd terminie pisemnego stanowiska w sprawie, co spowodowało, iż stanowisko i argumentacja powoda zawarta w piśmie z 12 czerwca 2020 r., złożonego w terminie nie została przez sąd uwzględniona, ponieważ Sąd wydał wyrok zanim pismo powoda, który skorzystał z prawa wypowiedzenia się, zgodnie z zobowiązaniem sądu, wpłynęło do akt, przy czym pismo to złożone zostało w wyznaczonym przez sąd terminie, oraz wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 164 087,46 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w stopniu, w jakim prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w części, oraz przekazania sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę z urzędu nieważność postępowania.

Z uwagi na kwalifikowane naruszenia przepisów postępowania przed sądem okręgowym w stopniu uniemożliwiającym ich konwalidację w postępowaniu apelacyjnym, należy stwierdzić, że powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zaskarżony wyrok został wydany na posiedzeniu niejawnym 15 czerwca 2020 r. na podstawie art. 15zsz² ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374), który został dodany z dniem 16 maja 2020 r. na podstawie ustawy z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa (...)2 (Dz. U. z 2020 r., poz. 875). Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

W sprawie brak było podstaw do zastosowania tego trybu postępowania.

Z analizy akt sprawy wynika, że 2 marca 2020 r. odbyła się rozprawa, która została zamknięta przez przewodniczącą składu, po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom (art. 224 § 1 k.p.c.), natomiast ogłoszenie orzeczenia sąd odroczył do 16 marca 2020 r. (art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c.).

W wykonaniu zarządzenia nr (...) Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 12 marca 2020 r. w sprawie ograniczenia pracy Sądu Okręgowego w Warszawie, Przewodnicząca XX Wydziału Gospodarczego tego sądu wydała 13 marca 2020 r. zarządzenie, na podstawie którego odwołała rozprawy wyznaczone na 16 marca 2020 r. (k. 350). W punkcie 18 tego zarządzenia wymieniono niniejszą sprawę, tj. o sygn. akt XX GC 151/17.

Jednak na dzień 16 marca 2020 r. nie zostało w tej sprawie wyznaczone posiedzenie celem przeprowadzenia rozprawy w rozumieniu art. 206 § 1 k.p.c., lecz posiedzenie jawne celem ogłoszenia wyroku, o którym stanowi art. 326 § 1 zd. 1 i § 2 k.p.c.

Wyżej wymienione zarządzenie nie stanowiło zatem podstawy do odwołania posiedzenia jawnego, na którym miał zostać ogłoszony wyrok.

W rezultacie wadliwej czynności Przewodniczącej XX Wydziału Gospodarczego, która nota bene była sędzią sprawozdawczynią, w ogóle nie odbyło się posiedzenie jawne celem ogłoszenia wyroku (k. 350-351). Do chwili wydania wyroku z 15 czerwca 2020 r. sąd nie otworzył również zamkniętej rozprawy na nowo (art. 225 k.p.c., art. 316 § 2 k.p.c.). Niesie to za sobą poważne skutki procesowe. Sąd orzeka bowiem zgodnie z zasadą aktualności na dzień zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zasada ta obejmuje nie tylko stan faktyczny, lecz również stan prawny sprawy w tej dacie. Oczywiście jest zatem, że art. 15zsz² ustawy nie znajdował zastosowania, gdyż przepis ten wszedł w życie 16 maja 2020 r.

Skoro zaskarżony wyrok został wydany na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 zsz² ustawy, w sytuacji, gdy przepis ten nie znajdował zastosowania, to doszło do jego rażącego naruszenia w stopniu powodującym pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Gdyby nawet przyjąć, że wskutek zarządzenia Przewodniczącej XX Wydziału Gospodarczego 13 marca 2020 r. doszło w sposób dorozumiany do otwarcia rozprawy, czego sąd apelacyjny nie podziela, to i tak doszło do rażącego naruszenia art. 15 zzs² ustawy w stopniu prowadzącym do nieważności postępowania.

Nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi w przypadku naruszenia przepisów postępowania, którego skutkiem jest niemożność działania strony w postępowaniu lub w jego istotnej części (postanowienie SN z 5 listopada 2020 r., II CZ 51/20). Chodzi zatem o takiej skali i znaczeniu uchybienia procesowe, które faktycznie uniemożliwiły stronie dochodzenie lub obronę przysługujących jej praw przed merytorycznym rozstrzygnięciem sporu (por. postanowienia SN: z 13 czerwca 2013 r., I CSK 654/12; z 26 września 2014 r., IV CZ 52/14; z 12 lutego 2015 r., IV CZ 113/14; z 20 listopada 2015 r., I CSK 888/14).

Przepisy art. 15zsz¹ i art. 15 zsz² ustawy mają charakter wyjątkowy. Ich szczególny charakter wynika z okoliczności wprowadzenia na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. z 2020 r. poz. 433), **stan zagrożenia epidemicznego, który obowiązuje na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od 14 marca 2020 r.** W zamiarze zapewnienia stronom prawa do sądu ustawodawca zdecydował się na ograniczenie możliwości obrony ich praw na rozprawie. Wobec tego, że art. 15zsz² ustawy stanowi wyjątek od ogólnych zasad rozpoznawania spraw na posiedzeniach wyznaczonych na rozprawę, jego stosowanie musi być ściśle. Niedopuszczalne są żadne odstępstwa od sposobu postępowania przyjętego w tej regulacji. Przepis zawiera bowiem minimalne gwarancje procesowe dla strony. Wszelkie czynności procesowe sądu (sędziego sprawozdawcy), które ograniczają w dalszym stopniu te gwarancje bez właściwej podstawy prawnej, nie znajdują żadnego aksjologicznego usprawiedliwienia i skutkują rażącym naruszeniem art. 15 zsz² ustawy. Wprawdzie sprawiedliwe załatwienie sprawy cywilnej wymaga jej rozpoznania bez zbędnej zwłoki, lecz nie może to następować kosztem praw strony do rzetelnego procesu cywilnego. Wykładnię rozszerzającą warstwy normatywnej art. 15zsz² ustawy, niezależnie od płaszczyzny, na jakiej jest dokonywana, należy wykluczyć.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że sąd okręgowy nie zastosował art. 15 zsz² ustawy, mimo że formalnie powołał się na ten przepis.

Zarządzeniem z 24 kwietnia 2020 r. przewodnicząca wyznaczyła rozprawę na 3 lipca 2020 r. (k. 351). Następnie zarządzeniem z 21 maja 2020 r. uchylono zarządzenie z 24 kwietnia 2020 r. o wyznaczeniu terminu rozprawy na 3 lipca 2020 r. i zarządzono skierować sprawę na posiedzenie niejawne celem wydania orzeczenia kończącego postępowanie w I instancji w trybie art. 15 zsz² ustawy, oraz poinformować pełnomocnika powoda oraz pozwanego o treści wyżej wskazanych zarządzeń, a także wezwano strony do złożenia pisemnych stanowisk w sprawie, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, pod rygorem przyjęcia, że brak takiego stanowiska oznacza rezygnację z jego złożenia.

Pisma sądowe w tych przedmiotach doręczono pełnomocnikowi powoda oraz pozwanemu 5 czerwca 2020 r. (k. 359).

Termin na zajęcie stanowisko w sprawie – zgodnie z art. 15 zsz² ustawy – upływał 12 czerwca 2020 r.

Stanowisko takie zostało wyrażone przez pełnomocnika powódki w piśmie z 12 czerwca 2020 r. (k. 364-368), nadanym w urzędzie pocztowym w tym samym dniu (k. 369).

Do akt sprawy przedstawiono je 23 czerwca 2020 r. (k. 364), natomiast sędzia sprawozdawczyni zapoznała się z nią – 25 czerwca 2020 r. (k. 364).

Z kolei zaskarżony wyrok został wydany 15 czerwca 2020 r. na posiedzeniu niejawnym bez uprzedniego zamknięcia rozprawy zgodnie z art. 15 zsz² ustawy.

Czynności procesowe sądu (sędziego sprawozdawcy) doprowadziły zatem do pozbawienia możliwości obrony praw powoda w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe sąd apelacyjny – na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. – orzekł jak w sentencji.

Przemysław Feliga